

Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi trzy razy w tygodniu.

Niezależne Pismo Narodowe.

 »Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.«
 (Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.	PKO.181.190	Redakcja i Administracja:	PKO.181.190	CENY OGŁOSZEŃ:
Administracja czynna od g. 9-13 i 15-18. Przedpłata miesięczna zł 2.50		Żywiec		w tekście red. m/m. 0.60 gr
		ul. hr. Komorowskich Nr. 60.		na I. stronie m/m 0.80 gr
				(na stronie 3-, wzgl. 6-lamowej)
				Urzędowe 25% drożej. — Rabat wg. umowy.



ŚWIT LEPSZEGO JUTRA.

JEDNOLITOŚĆ MŁODEGO POKOLENIA.

Wypadki ostatnich tygodni zmusiły zarówno opinię publiczną, jak żywioty rządzące, do zwrócenia bliższej uwagi na życie naszej młodzieży. Zainteresowanie to było nawet większe, niż jego wyraz w prasie. Natomiast było ono bodaj zbyt jednostronne: troski i zabiegi dzisiejsze nie pozwoliły spojrzeć na to, co się dzieje wśród młodzieży, w należytej perspektywie. A dzieją się rzeczy ważne, brzemiennie doniosłymi skutkami dla bliskiej przyszłości narodu.

I trzeba się nad nimi zastanowić, jeżeli chcemy jako tako zdać sobie sprawę z tego, dokąd idziemy.

To, co dziś wypełnia nasze życie cywilizacyjne, moralne i polityczne, ma źródło swoje w ideach i prądach, które wczoraj panowały wśród młodzieży; to, czem dziś żyje młodzież, te idee i dążenia, które dziś w jej umysłach zajmują miejsce panujące, będą panowały w życiu społeczeństwa jutro.

Nie zatrzymując się narazie nad pytaniem, jakie to są idee, jakie dążenia, trzeba przedewszystkiem stwierdzić ogromnej doniosłości fakt, mianowicie niezwykłą jednolitość duchową naszej młodzieży. Jeden prąd, jeden kierunek panuje tak

silnie, że wszystko, co mu się przeciwstawia, nie składa się nawet na silną mniejszość.

Ta jednolitość nie jest wyrazem jakiejś martwoty, braku zainteresowania się zagadnieniami bytu człowieka, narodu i świata dalszego: wiemy dobrze, iż życie tej młodzieży bije bardzo żywym tętnem, że myśli ona i ma coś do powiedzenia, że odbywa się wśród niej żywa wymiana poglądów, że ma wreszcie ona silną dążność do czynnego interwenjowania w życie. Stąd jednolitość naszej młodzieży zasługuje na to, żeby bliżej się nad jej źródłami zastanowić. Tak powszechnie panujący prąd nie może być narzucony, nie może być wynikiem jakiejś sztucznej hodowli, najumiejtniej nawet zorganizowanej agtacji: źródła jego muszą tkwić w samym życiu, w jego potrzebach i w jego naukach.

Pozostawiając tę sprawę na później, trzeba się zająć przedewszystkiem znaczeniem faktu dla przyszłości.

Największą klęską naszego narodu zarówno w ciągu dziesięcioleci, poprzedzających odbudowanie państwa, jak w czasie wojny światowej, w której się losy nasze ważyły, jak wreszcie w ciągu dziesięciolecia naszej niepodległości, było rozdzienie duchowe narodu. Nie było to tylko rozdzienie polityczne, na partje, na obozy, które w dążeniach swoich tak odbiegały od siebie, że w pewnych wypadkach literalnie nic nie miały

wspólnego; to rozdzienie, które sprawiło, że w czasach niewoli poszczególne obozy szły z temi — czy innymi obcymi czynnikami przeciw rodakom, że w czasie wojny jedni walczyli dobrowolnie po jednej, drudzy po drugiej stronie, że we własnym państwie nie mogliśmy się zdobyć na większość, któraby zgodziła się na wspólne minimum dążeń, potrzebne do rządzenia. Było to rozdzienie pojęć, wierzeń, zasad moralnych: jedni pływali na to, co dla innych było świętem, jedni poczytywali za chwalebny czyn to, co w oczach innych było pospolitą ordynarną zbrodnią. To, co wśród innych narodów było pojęciem ogólnobowiązującym, było kwestją uczciwości, honoru, przyzwoitości, obowiązku obywatelskiego, w Polsce robiono kwestją takiego, czy innego stanowiska partyjnego. Ludzie mówiący po polsku, przestali się nawzajem między sobą rozumieć.

Ten stan rzeczy jeszcze trwa. Pod jednym względem nawet się pogorszył, czy też tylko ujawnił jaskrawiej zło ukryte. Ludzie, którzy dany czyn niegdyś ogłaszali za zbrodnię, dziś dla takich czy innych względów, najczęściej dla zysku czy dla widoków zysku, bronią go, wychwalają, podnoszą do godności zasługi.

W tej sferze, która wszędzie stanowi świadomą, kierowniczą część narodu, my w najnowszej dobie staliśmy się o wiele mniej narodem, niż byliśmy nim jeszcze przed kilkudziesięciu laty. Bo naród, to nie tylko wspólny język i wspólne dzieje, ale także daleko idąca wspólność instynktów społecznych, pojęć moralnych i obyczajowych, wspólność wierzeń i przywiązań.

Przy takim rozdzieniu duchowym niema mowy ani o ładzie i porządku w życiu społeczeństwa, ani o silnym państwie.

Dlatego to uderzająca jednolitość wśród naszej młodzieży, dla wszystkich już dziś widoczna, jest faktem niesłychanej doniosłości.

To pokolenie, w którym dziś najstarsi przekroczyli trzydziestkę, najmłodszy zaś siedzą na ławach szkolnych, w bliskiej przyszłości zapanuje w życiu. Ono będzie rządziło Polską. I ono będzie zdolne wydać z siebie silny i trwały rząd, oparty o potężną większość świadomego narodu, który swoją wolę krajowi podyktuje.

Byłoby wszakże wielką powierzchownością, gdybyśmy widzieli w naszej młodzieży tylko jednolitość polityczną. Panujący wśród niej prąd sięga znacznie głębiej. Tam, w tem młodym środowisku, odbywa się intensywna wymiana myśli i ścieranie się poglądów na zagadnienia religijne, moralne, obyczajowe, na zagadnienia bytu narodowego, poglądów nie tak rozbieżnych, żeby nie mogły znaleźć wspólnego mianownika. Skutkiem tego przy różnicach indywidualnych, wytwarza się wspólny system pojęć i wierzeń, wspólny kodeks moralny i obyczajowy, wspólna fizjognomja cywilizacyjna. Na nich widać, że są synami jednego narodu, że wspólnej tradycji dziejowej wyrosłymi.

W starszym pokoleniu jeszcze panuje anarchja umysłowa, religijna, moralna, a co za tem idzie, polityczna. Wśród młodych anarchji już niema. Tam się szybko organizuje ład duchowy i obyczajowy, a choć z różnych zakątków starszego pokolenia idą usiłowania rozbięcia tego ładu, rozproszkowania tej rosnącej siły, dziś już niema wątpliwości, że celu one nie osiągną. Polska jutrzejsza wydobędzie się z tego chaosu, w którym dziś żyje.

ROMAN DMOWSKI.

Armia pomocniczą gospodyni domu

w jej codziennej trudnej walce z kurzem, brudem i sadzami, przy mozolnej, zbyt mało docenianej pracy domowej oraz trosce o utrzymanie swego mienia, bielizny itd. — są miliony kawałków mydła „Kollontay” wychodzących corocznie z fabryki będących zawsze usłuźnymi pomocnikami przyczyniającymi się do utrzymania porządku i umilenia każdego domu. W różnych rozmiarach, od 150—2000 gr., każdy kawałek mydła z napisem „Kollontay” i znakiem ochronnym „pralka” — czeka ono na Was, Szanowne Panie, w każdym lepszym sklepie. Dzielne, oszczędne gospodynie domu kupują tylko to mydło, bo cena jego jest przystępna dla każdego gospodarstwa.

Wypróbujcie „Kollontay’a sode do bielienia” i proszek „Boraxil”!

Mydło Kollontay

Z pralką

Zastępca na Śląsk Cieszyński, Białą i Żywiec:
E. Mandel, Cieszyn, ul. Niemiecka 22.
 Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.

Miód

prawdziwy pszczołowy gwarantowany z własnych pasiek wysyłamy za zaliczeniem w puszkach:

KARPACKI, leczniczy na płuca, serce, astmę i żołądek.

5 kg btto zł 37.50,
 10 kg zł 75.

DESEROWY, 5 kg btto zł 23.50, 10 kg btto zł 43.—

PODOLSKI 5 kg btto zł 18.20. 1 puszka z koszem 50 kg ntto zł 155.

Ceny obowiązują do 15 grudnia.

Spółdzielnia Pszczelarzy „Pszczola”
 Lwów, ul. Kopernika 20.

PRZETARG

na gospodarstwa wzorowe (ośrodki).

Okręgowy Urząd Ziemski w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że

w dniu 20 grudnia 1929. o godz. 10. rano

w lokalu Urzędu w Katowicach przy ul. Pocztowej 16, p. III, odbędzie się w drodze konkursu ofert przetargi (otwarcie ofert) na sprzedaż niżej podanych gospodarstw wzorowych (ośrodków, resztówek), utworzonych przy parcelacji majątków państwowych, a mianowicie:

1. KOCHANOWICE

w powiecie Lublinieckim, w odległości 6 kilometrów szosą od miasta powiatowego Lubliniec, przy samej szosie i torze kolejowym Lubliniec-Częstochowa, tuż przy stacji kolejowej Kochanowice. Kościół, szkoła, poczta i t. p. na miejscu. Obszar ogólny ośrodka około 200 ha, w tem roli 82 ha, łąk 53 ha, stawów 6 ha, ogrodu i sadu 150 ha, podwórze, drogi i t. p. 250 ha i lasu 39 ha, w tem 20 ha w wieku powyżej 80 lat, z dużym zapasem drzewa użytkowego. Gleba pod lasem dobra. Polowanie.

Gospodarstwo jest w pełnym biegu i sprzedaje się wraz z budynkami, przydzielonymi inwentarzami żywymi i martwymi, z zasiewami i z niezbędnymi przydzielonymi zapasami. W domu mieszkalnym (zamek) 20 pokoi — system korytarzowy. Zabudowania masywne i odpowiednie. Cena wywoławcza za wszystko, jak wyżej, 600.000 złotych w złocie (sześćset tysięcy).

2. FRELICHÓW (Dwór Albrechta)

powiat Bielsko, w odległości 1.50 km drogą bitą od stacji kolejowej i cukrowni Chybie i 8 km od miasta Strumienia. Obszar około 97 ha, w tem roli 48 ha, łąk 5 ha, pastwisk sztucznych 35 ha, ogrodu 0.50 ha, podwórze, drogi i t. p. 8 ha. — Cena wywoławcza dla gospodarstwa wzorowego, wraz z budynkami i urządzeniem gorznelni (o kontyngencie zakupu 270 hl spirytusu) wynosi 282.400 złotych w złocie (dwieście osiemdziesiąt dwa tysiące czterysta). Zwrot kosztów dla dotychczasowego dzierżawcy około 5.665 zł w ciągu 7 dni od dnia zatwierdzenia nabywcy.

3. GÓRKI WIELKIE

z folwarkiem „Arenda“, powiat Cieszyn, do stacji kolejowej i miasta Skoczow 6 km drogą bitą. Obszar około 132 ha, w tem roli 72 ha, pastwisk 50 ha, podwórze, drogi i t. p. 10 ha. — Cena wywoławcza dla gospodarstwa wzorowego, wraz z budynkami i urządzeniem gorznelni (o kontyngencie zakupu 280 hl spirytusu) wynosi 294.000 zł w złocie (dwieście dziewięćdziesiąt cztery tysiące). — Zwrot kosztów za zasiewy i uprawy oraz za wkłady w gorznelni 14.800 złotych w ciągu 7 dni od dnia zatwierdzenia nabywcy.

4. RUDZICA

powiat Bielsko, odległość drogą bitą od stacji kolejowej Jaworzec-Jasienica 6.5 km, od stacji kolejowej i cukrowni Chybie 7 km, od Bielska 15 km. Obszar użytków rolnych około 83 ha, w tem roli 60 ha, pastwisk sztucznych i naturalnych 10 ha, łąk 3 ha, podwórze, drogi i t. p. 3 ha. Obszar stawów około 20 ha. Ogólny obszar około 103 ha. Ostateczne przyłączenie stawów do ośrodka zależy od orzeczenia rzeczoznawców. — Cena wywoławcza dla gospodarstwa, wraz z budynkami i ewent. stawami wynosi 253.000 złotych w złocie (dwieście pięćdziesiąt trzy tysiące). Zwrot kosztów zasiewów i upraw około 4.430 złotych.

W razie nieprzyłączenia stawów cena wywoławcza zostanie odpowiednio obniżona. W ofertach należy cenę za stawy podać osobno.

5. Prócz powyższych czterech gospodarstw wzorowych zostanie w tymże terminie sprzedany ośrodek

w majątku Góra,

pow. Pszczyna, w odległości 1.5 km od stacji kolejowej Jawiszowice i 11.5 km od stacji i miasta Pszczyny — drogą bitą. Bliższe dane co do tego gospodarstwa wzorowego, do którego należeć będą znaczne obszary stawów, mogą reflektanci otrzymać po dniu 6 grudnia w tymże Urzędzie Ziemskim.

Ceny wywoławcze powyższych gospodarstw wzorowych zostały podane w złotych w złocie w rozumieniu art. 16 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 listopada 1927 r. w sprawie zmiany ustroju pieniężnego.

Okręgowy Urząd Ziemski zastrzega sobie, że obszary wymienionych gospodarstw mogą ulec nieznacznym zmianom w wyniku ostatecznych pomiarów i że budynki, względnie inwentarze, uprawy i zasiewy odda się nabywcy takie, jakie będą na gruncie w dniu wprowadzenia w posiadanie.

Wprowadzenie nabywców w posiadanie wymienionych wyżej obiektów nastąpi po uiszczeniu conajmniej 25 procent ceny kupna i po uiszczeniu podanych wyżej zwrotów kosztów oraz po zawarciu z Urzędem Ziemskim formalnej umo-

wy kupna-sprzedaży, względnie, gdy orzeczenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego stanie się wykonanym. Dotychczasowym dzierżawcom, gdy nie nabędą ośrodka, służy prawo likwidacji mienia swego w terminach, przepisowo obowiązujących.

Wszelkie opłaty skarbowe, samorządowe, notarialne i hipoteczne oraz koszty ogłoszeń obowiązują nabywców.

Do udziału w przetargu dopuszczeni będą zawodowo wykształceni rolnicy, nie będący właścicielami samodzielnych gospodarstw rolnych, względnie dotychczasowi dzierżawcy parcelowanych majątków państwowych. Za zawodowo wykształconych uznaje się rolników, którzy ukończyli wyższą lub średnią szkołę rolniczą lub ogrodniczą, albo też szkołę rolniczą lub ogrodniczą niższą, ale przynajmniej przez 5 lat gospodarowali z dobrym wynikiem w jednostkach gospodarczych o typie, zbliżonym do obiektu, stanowiącego przedmiot przetargu. Poza tem dopuszczeni być mogą do udziału w przetargu kandydaci, którzy nie ukończyli szkoły rolniczej jakiegokolwiek typu, jednak wykazują się posiadaniem wyżej wspomnianej praktyki rolniczej i uznani zostaną przez Okręgowy Urząd Ziemski za uzdolnionych do prawidłowego prowadzenia danego gospodarstwa.

Kandydaci winni zobowiązać się:

- do należytego prowadzenia gospodarstwa wzorowego,
- do osobistego zarządzania gospodarstwem,
- do wpłacenia w terminie, ustalonym przez Okręgowy Urząd Ziemski, względnie w ciągu 7 dni po zawiadomieniu o wykonalności przetargu, co najmniej 25 procent ofiarowanej ceny tytułem wpłaty na poczet ceny kupna-sprzedaży.

Jako warunek dopuszczenia do przetargu poza warunkami, wymienionymi powyżej, stawia się:

- złożenie wadium przetargowego w gotówce lub papierach wartościowych, przyjmowanych przez Kasy Skarbowe, w myśl przepisów Min. Skarbu w wysokości 10 procent ogłoszonej ceny szacunkowej sprzedawanego gospodarstwa, oraz
- złożenie w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Katowicach w opieczetowanej kopercie oświadczenia (oferty), jaką najwyższą cenę ofiaruje za wyżej wymienione gospodarstwa wzorowe.

(Oświadczenia, ofiarujące cenę niższą, niż wyżej podana cena szacunkowa i oświadczenie tej treści, że ofiaruje się cenę o pewną sumę wyższą od najwyższej ze złożonych ofert, rozpatrywane nie będą.)

Termin składania ofert na gospodarstwa wzorowe upływa 18 grudnia 1929 r.

Spóźnione oferty mogą pozostać nierozpatrzonemi.

Na kopercie winien być napis:

„Oferta na nabycie gospodarstwa wzorowego w.....“
(nazwa obiektu).

Do koperty tej nie należy wkładać żadnych innych dokumentów, prócz właściwej oferty. Łącznie z kopertą, zawierającą ofertę, należy złożyć następujące dokumenty:

- dokumenty, stwierdzające, że zgłaszający się do przetargu, jest zawodowo wykształconym rolnikiem;
- deklarację, że zgłaszający się nie jest właścicielem samodzielnego gospodarstwa rolnego, lub że obowiązuje się do sprzedania posiadanego gospodarstwa;
- zobowiązania, podane wyżej pod A), B) i C);
- dowód złożenia wadium;
- dowody ewent. udziału w pracy społecznej, zwłaszcza w dziedzinie rolniczej;
- dowód obywatelstwa polskiego.

Nadesłane dokumenty nie będą zwrócone, dlatego należy je składać w uwierzytelnionych odpisach, a nie oryginałach, z wyjątkiem deklaracji, które winny być złożone w oryginałach.

Do ważności przetargu niezbędnym jest zgłoszenie się co najmniej dwóch oferentów, odpowiadających wyżej przytoczonym warunkom.

Obecność oferentów podczas otwarcia ofert pożądana. Bliższych informacji udzielają Okręgowy Urząd Ziemski w Katowicach i właściwe Powiatowe Urzędy Ziemskie w Cieszynie, Mikołowie i Tarnowskich Górach.

Okręgowy Urząd Ziemski zastrzega sobie:

- prawo sprzedaż ośrodka nie dającym największą cenę, lecz dającym największe gwarancje dotrzymywania warunków, podanych w niniejszym ogłoszeniu, oraz
- prawo wycofania danego gospodarstwa wzorowego z przetargu.

SEJM.

PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU.

5. b. m. po godz. 12 dokonał marszałek Daszyński otwarcia pierwszego posiedzenia sesji budżetowej. Posiedzenie miało przebieg zupełnie spokojny. Na galerję wpuszczono zaledwie 25 osób i to przeważnie kobiet.

Marsz. Sejmu wygłosił krótkie przemówienie, w którym poruszył sprawę niedosłego otwarcia sesji w dniu 31 października b. r. i odroczenia jej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na dni 30, przyczem wspomniął i o Armji. „Politykująca Armja — oświadczył marsz. Daszyński — staje się klęską swego Narodu.“

Do łaski marszałkowskiej wpłynął już wniosek o wyrażenie Rządowi votum nieufności.

Dzisiejsze (piątkowe) posiedzenie ma przebieg — narazie — spokojny.

„NIE MOGĄ DAĆ POSAD.“

Z pierwszego posiedzenia Sejmu warto pom. in. zanotować poniższy, niezmiernie charakterystyczny urywek z przemówienia posła Roga z „Wyzwolenia“:

„Atmosfera polityczna jest w najwyższym stopniu nienormalna. Obelgi rzucające w twarz marsz. Sejmu podpisuje minister. Dla nikogo w Polsce nie jest tajemnicą, że w Polsce jest dyktatura.

Głos z B. B.: „Dyktatura serca.“

P. Podoski z B. B.: A gdzie pan przemawia?

Posel Róg: Wszystko jest uzależnione od władz administracyjnych. Rozwiązano radę gminną, gdzie wójtem jest poseł Putek i na jego miejsce zamianowano byłego żandarma wojska austriackiego, który podczas wojny denuncjował p. Putka jako parjotę.

Dalej poseł Róg mówił o tamowaniu wolności słowa. W takiej atmosferze rodzą się plotki o ludziach z rządu.

Głos z B. B.: Nie rozpuszczajcie tych plotek.

Posel Róg: Nie konfiskuje się ani pornografji, ani brukowców, opisujących ohydne mordy i sprzedawane w pobliżu szkół.

Głos na lewicy: Wydawcy dostają ordery.

P. Róg: Atmosferę wytwarza czwarta brygada. Dokonuje się zmiany nazwisk ulic Mickiewicza i Kościuszki, a nadaje się im inne nazwy. Cóż dziwnego, skoro ani Kościuszko, ani Mickiewicz nie mogą dać posad.

Głos: Nie mają funduszu dyspozycyjnego.

Śp. dr. Stanisław Dyboski.

Ciężką stratę poniosło społeczeństwo polskie na Śląsku Cieszyńskim. We czwartek rano zmarł nagłą śmiercią ś. p. dr. Stanisław Dyboski, notariusz w Bielsku. Zmarł w sile wieku, w 45 roku życia, na chorobę sercową, na którą cierpiał od dłuższego czasu.

Ś. p. Stanisław, syn długoletniego notariusza i brat profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Romana i posła sejmowego Tadeusza Dyboskich, urodził się i wychował w Cieszynie. Był kilka lat notariuszem, a zarazem burmistrzem w Strumieniu a następnie przeniósł się do Bielska, gdzie od razu zajął wybitne stanowisko w życiu miejscowej Polonii i zaskarbiając sobie równocześnie poważanie także w sferach niemieckich. Był prawdziwie człowiekiem, który nie posiadał wrogów, gdyż obok niezwyčajnego zrównoważenia umysłu posiadał wrodzony sobie takt w obęjściu z ludźmi. Jako człowiek o nieskazitelnym charakterze, urzędnik sumienny i skrupulatny, cieszył się powszechnym zaufaniem, tak potrzebnem przy sprawowaniu odpowiedzialnego urzędu notariatu.

Zawsze był gorącym Polakiem i brał żywy udział w życiu narodowo-społecznem. Za zasługi w tej dziedzinie został niedawno odznaczony złotym krzyżem zasługi. Z domu rodzinnego wyniósł głębokie przekonanie religijne i całe życie był wzorem wierzącego i praktykującego katolika.

Wzorowy ojciec rodziny, żył też w serdecznych stosunkach z rodziną dalszą i bliższą, a miał dar jednać sobie przyjaciół, to też dom pp. Dyboskich znany był szeroko w Bielsku, jak także poza Bielskiem, gdyż ś. p. Dyboski wszystkie chwile, wolne od zajęcia, spędzał w posiadłości swej wiejskiej w Gumnach.

Zmarły osierocił młodą żonę i dwie córeczki. Pozostawił po sobie żal w całej Rodzinie i w najszerszych kręgach społeczeństwa. Z żalem tym łączymy się, wyrażając współczucie ciężko dotkniętej Rodzinie.

Pogrzeb ś. p. Dyboskiego odbędzie się w niedzielę w Cieszynie, dokąd zwłoki zostaną przewiezione do grobowca rodzinnego.

Okręgowy Urząd Ziemski w Katowicach

Fabryka Krawatów

poleca KRAWATY tylko po cenach fabr. we własnych sklepach.

BIAŁA, Główna 34.

KATOWICE, Poprzeczna 32.

ŻYWIEC, koło kościoła.

Restauracja

z całą koncesją, składająca się z 3 lokali, kuchni etc. i ewentualnie mieszkania, w Cieszynie, plac Teatralny 2 do wydzierżawienia. — Zgłoszenia u właściciela, plac Teatralny 2 (biuro budowlane).

Lista nr. 8 w Cieszynie

JEST UTRZYMANA MIMO WSZELKIE POGROŹKI GWAŁTÓW I TERORU. — SANATORZY CHCĄ ODDAĆ NIEMCOM I MANDAT POLSKI.

Polsko-katolicka lista w Cieszynie — to pozycja, która mimo liczne ofiary wyszła obroną ręką i utrzymała się w huraganowym ogniu. W szturmie na tę pozycję posługiwała się sanacja wszelkimi możliwymi środkami. Denuncjacje, terror, przepłacanie, rozmaite próby przekupstwa i zastraszenia, wyrzucanie Polaków z list wyborczych, kłamstwa i oszczerstwa — oto arsenał zbrojny, z którym ruszyli sanatorzy do boju, aby steroryzować opinię publiczną i nie dopuścić do wystawienia listy, reprezentującej niezależność.

Czegoś podobnego nie przeżywalimy jeszcze w Cieszynie. Nawet w czasach największego ucisku austriackiego wolno tu było wystawiać listy opozycyjne i kandydować i agitować za nimi.

Nikomemu za to nie grożono przenosinami, ani innemi represjami. Przypatrzmy się zaś, co się dzieje obecnie w Cieszynie z powodu wystawienia listy polsko-katolickiej. Cóż to za zbrodnia — wystawienie listy pod tem wezwaniem w mieście, gdzie jest dwie trzecie ludności katolickiej? — A przecież rzucono się na kandydatów i zwolenników tej listy i chciano ich wprost, jakby wyjąc z pod prawa. Wszystkim, każdemu z osobna grożono podcięciem egzystencji życiowej. Po usunięciu się ks. Szurowackiego musieli ustąpić z listy kandydatów pod naporem niesłychanego teroru wszyscy urzędnicy; utracono następnie dra Wilczka przez wyrzucanie go z listy wyborców, a gdy już jako kandydaci pozostali tylko przedstawiciele stanu średniego i tych próbowano nastraszyć i steroryzować. Nawet p. Halamię, prowadzącemu listę, grożono utratą posady, mimo, że zatrudniony jest on po stronie czeskiej. Ludzie czy szakale? — chciałoby się pytać, gdy się widzi ten niebывалы sposób walki, polegający na tem, by przeciwnika nie tylko pokonać, lecz skopać go i zniszczyć moralnie i materialnie.

Ideologię listy sanacyjnej, którą prowadzi burmistrz dr. Michejda, reprezentuje p. Szuścik. On ujął w swe ręce akcję terrorystyczną i powołując się na swe wpływy w Katowicach, takimi posługuje się argumentami w rozmowach z tymi, których chciałby odciągnąć od listy katolickiej: „Sanacja jest dziś siłą w Polsce, a z siłą idzie każdy rozumny człowiek i nie przeciwstawia się jej, jeśli chce liczyć na korzyści, stąd płynące. Tylko człowiek głupi inaczej postępuje. Tych, którzy z nami nie pójdą, zniszczymy i wprost zetrzemy.“

Tak autentycznie przemawiał p. Szuścik, gdy namawiał ludzi do oświadczenia się za listą sanacyjną i tak ich straszyl.

Co za potworny cynizm charakteryzuje powyższe słowa! Co za ohyda! Jakie to przeciwstawianie się chrześcijańskiemu pogładowi na świat! Według tej kannibalskiej ideologii sanacyjnej nic nie znaczą walory moralne, a wszystkim jest korzyść własna, która nakazuje korzyść się przed siłą.

Tę samą ideologię w czasach przedwojennych głosił u nas Koźdoń i ona stała się podstawą rozrostu renegatów! Śluzakowcy byli także czcicielami siły, a ponieważ widzieli ją u Niemców, zapierali się polskości. Dziś wprowadzie nie grozi nam to samo, ale kult siły i korzenia się przed nią jest taką samą nieprawością, jest ideologią, godną duszy niewolniczej, ale nie obywatela Wolnej Polski.

Tutaj na małym naszym odcinku cieszyńskim widzimy w pomniejszeniu obraz dzisiejszych stosunków w Polsce. Tak je potrafiła zdemoralizować sanacja! Sanatorzy, chcąc utrwalić swe rządy w Polsce, nie odwołują się do tego, co jest dobre i szlachetne w duszy społeczeństwa, lecz uderzają w najniższe instynkty człowieka, wskazując mu drogę do zła. Gdy zaś nie znajdują posłuchu, uciekają się do gwałtów i teroru.

Czyż dziwić się wobec tego, że — jak Polska długa i szeroka — wszędzie budzi się reakcja przeciw temu demoralizowaniu społeczeństwa, że tak samo w Cieszynie jako wyraz obrażonego poczucia moralności wysunięta została polsko-katolicka lista?

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

Rudolfa Bittmanna

W BIELSKU, przy ul. 3. Maja Nr. 4
(w nowoutworzonym Bazarze Kasy
Oszczędności)

poleca swój bogato wyposażony magazyn
materji damskiej i męskiej czysto wełnianej,
oraz kamgarn w najlepszych gatunkach.

Ceny przystępne! Ceny przystępne!
Resztki wełnianych materji po bardzo ni-
skich cenach!

Sanatorzy rozsiewają plotki, że za listą tą kryje się Korfanty, że chcemy zrujnować miasto, wciągając je w walkę z rządem, że w akcji naszej gra rolę prywata i t. d.

Odpowiadamy na to spokojnie: Z Korfantym nic nas nie łączyło i nie łączy, co zaś tyczy się stosunku do rządu, to uważamy, że teren magistratu nie jest terenem walki politycznej, lecz, że radni z ramienia naszego mają w swym programie przedewszystkiem pracę w sprawach narodowych i gospodarczych miasta.

Moment polityczny do walki wyborczej w Cieszynie wnieśli sanatorzy, którzy przeszczepili na grunt nasz sanacyjny górnosląskie stronnictwo Chrześc. Narod. Zjednoczenia Pracy i według klucza partyjno-politycznego ułożyli listę kandydatów o takim składzie, że groziło niebezpieczeństwo, że — w razie, gdyby nie było drugiej listy polskiej — wielka część wyborców polskich nie głosowałaby wcale lub oddałaby swe głosy na socjalistów.

*

Zaciekłość partyjna sanatorów doszła do tego stopnia, że na propozycję listy polsko-katolickiej, aby zablokować obie polskie listy, odpowiedzieli — odmownie. Grozi to utratą jednego mandatu polskiego. W razie zablokowania dwóch list ułamki głosów, jakie obie listy posiadają, liczą się razem i mogą zapewnić potrzebną ilość na jeden mandat — bez zablokowania zaś głosy te są stracone ze szkodą sprawy polskiej a na korzyść Niemców. Odpowiedzialność za ewentualną stratę jednego mandatu polskiego spadnie wtedy bezapelacyjnie na sanatorów.

Z propozycją o zablokowanie wystąpił pełnomocnik listy polsko-katolickiej (nr. 8) ks. Szurowacki. Odmownie w imieniu listy, na czele której stoi dr. Wł. Michejda, odpowiedział pełnomocnik tej listy dr. Kotas.

Mówi się u nas często i pisze o wojnie wyznaniowej i jej niebezpieczeństwach dla kraju. Kto w tym wypadku dostarcza do niej materiału?

Na ugodową propozycję księdza katolickiego pada odpowiedź odmowna i to podpisana przez jednego z przywódców ludności ewangelickiej, dra Kotas. Odpowiada on w imieniu listy, na której czele znowu stoi wybitny ewangelik dr. Michejda.

ZENITH



Odpowiedź ta odmowna jest nadto napisana w tonie obelżywym, gdyż między innymi zaznacza, że kandydaci i zwolennicy listy polsko-katolickiej nie mają prawa do odwoływania się do sumienia narodowego, gdyż prawa tego się pozbawili(!).

Dlaczego się pozbawili? — chyba dlatego, że jako katolicy stworzyli sobie własną listę katolicką, a nie chcieli się zadowolić listą mieszanowyznaniową, w której rej wodzi osławiony wróg duchowieństwa katolickiego p. Szuścik. Odkąd to wystawienie listy katolickiej jest zbrodnią? — Najmniej zaś w tej sprawie wypada wyrokować pp. Michejdzie i Kotasowi! Proste, elementarne poczucie taktu domagałoby się od tych panów, by, odpowiadając księdzu katolickiemu, zechcieli liczyć się ze słowami swemi.

Dr. med. Wdowiński

lekarz chorób nerwowych,

b. lekarz kliniki prof. Wagnera-Jauregga
we Wiedniu

BIELSKO, ul. św. Trójcy 5.

Tel. 24-45.

Ord. 3—5.

ODPOWIEDNIE POARUNKI NA ŚW.
MIKOŁAJA I GWIAZDKĘ

w cenach:

od 14.— zł do 800.— zł

w wielkim wyborze w lokalach sprzedaży

Elektrowni Bielsko-Biała

BIELSKO, ul. Batoiego 13a.

Tel. 1278 i 1696. Otwarte od godz. 8-12 i 2-6.

Od 30-tu lat

kupuje się z pełnem zaufaniem

LINOLEUM

Ceraty, dywany wełniane, chodniki, firanki, narzuty, kapy na łóżka

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych



w 50-ciu własnych Filjach

Przemysł Linoleum

Bielsko, Wzgórze 20

Warszawa,
Marszałkowska 143.

Kraków,
Rynek Główny.

Podczas obecnych wyborów gminnych w całym szeregu gmin powystawiali ewangelicy własne wyznaniowe listy, a nikt nigdzie nie przeczytał im tego za zbrodnię narodową — skądże więc dr. Kotas ma prawo lżyć księdza katolickiego i tych, którzy wystawili polsko-katolicką listę w Cieszynie i zarzucać im zdradę narodową?

W Katowicach pod bokiem p. wojewody Grażyńskiego jest aż 12 list polskich — w Cieszynie tylko dwie i to ma być czemś niesłychanym? — i to w tej sytuacji, gdy celem drugiej listy polskiej ma być ratowanie głosów polskich, których i tak nie otrzymałaby lista sanacyjna.

Mają ewangelicy listę swoją w Cieszynie z dr. Michejdą na czele — nie bronimy im na nią głosować, lecz owszem zachęcamy — ale niech wolno będzie i katolikom swobodnie głosować na listę swoją, która nosi nr. 8. W interesie zaś sprawy narodowej byłoby, by wybory cieszyńskie nie dostarczyły materiału palnego do wzniecenia wojny wyznaniowej — dlatego wystrzegając się należy podobnych wystąpień, jak list dra Kotas do ks. Szurowackiego.

W. Z.

— Cierpicie na reumatyzm? Przez masaż „ALPA“, osiągnięcie ulgę, krew krążyć będzie doskonale i odżywiać należycie ciało, wzmocnić mięskuly i oddziaływać błogo na nerwy. (r.)

— Zarząd Towarzystwa Wielkomiejszczańskiego w Cieszynie uchwalił na swem posiedzeniu z dnia 2. b. m. wypłacić na rok bieżący członkom dywidendę w wysokości zł 30 od każdego udziału na późniejszym potwierdzeniu tej uchwały na następnem walnym zgromadzeniu. Szanowni posiadacze udziałów zechcą podjąć dywidendę w Banku Gospodarczym, ul. Głęboka 26, codziennie od godz. 9—11½ przed poł. i od 3 do 5 po południu.

(r.) w. z. Zarządu: Klebinder.

Gramofony i płyty

wyrobu krajowego i zagranicznego

„EBECO“, „SYRENA RECORD“, „ELEKTROLA“, „HIS MASTERS VOICE“, „PARLOPHON“, „ODEON“, „BRUNSWICK“, „COLUMBIA“

Oryginalne amerykańskie maszyny do pisania „Underwood“.

Maszyny do szycia

Polecają

WŁ. STRZAŁKOWSKI

Skład maszyn, **BIELSKO** Zamkowa 2

„EBECO“

Sp. z ogr. odp., KATOWICE, 3. Maja 34.
KRÓL. HUTA, ul. Wolności.

Dogodne warunki. Dogodne warunki.

Kino Miejskie Biała.

Od soboty, 7-go, do wtorku, 10 b. m.
Czołowy Film Polskiej Produkcji 1929-1930

„Mocny Człowiek“

osnuty na tle powieści

St. Przybyszewskiego

W głównych rolach:

Grzegorz Chmara, Marja Majdrowicz, Socha,
Owron, Mierzejewski i Walter.

12 aktów.

Zniżki ważne tylko w poniedziałek i wtorek.

Ceny normalne.

Ceny normalne.

Początek w dni powszednie o godz. 6.15 i 8.30,

w niedziele i święta o godz. 3, 5.30 i 8.30 wiecz.

**Gdy macie dużo gości**

powinności sobie sami sporządzać swe likiery esencjami Reichela. One smakują gościom, a Wam przynoszą duże oszczędności. Rzecz jest naprawdę bardzo prosta. Wszystkie gatunki mogą być sporządzone. Esencje Reichela można nabyć we wszystkich lepszych drogeriach i wytworniejszych handlach wódczanych. O ileby ich nie było, nie dajcie sobie wmawiać innych, rzekomo „równie dobrych“, lecz zamawiajcie je bezpośrednio u Gen. Repr. na Polskę: Ch. Kochen, Kraków, Kordeckiego 3.

W Cieszynie są esencje Reichela do nabycia w drogerjach Siersch, Rynek i Konsum, Cieszyn D. C.

Przyjmij CHŁOPCA DO NAUKI szewskiej
— Franciszek Łobosz, Pewel Wielka 115, p. Jeleśnia.

Nasza wielka**Sprzedaż Gwiazdkowa**

już się zaczęła!

**Tym razem zredukowaliśmy ceny do 50%
Jedyna oferta dla dobra kupujących.**

KONFEKCJA:		Kcz.	MATERJE.		Kcz.
Angielskie płaszcze damskie		165.—	Ang. materje na płaszcze 140 cm		28.—
Płaszcze pluszowe		275.—	Ia ryps na suknie i kostjmy		36.—
Eleganckie płaszcze rypsowe z bogatym przybraniem futrzanem		330.—	Kasan na suknie 100 cm		21.—
Futra od		1200.—	Wełniana Georgetta 100 cm		32.—
Płaszcze dziecięce od		90.—	Aksamity na suknie 70 cm		24.—
Suknie damskie z rypsu we wszystkich kolorach		175.—	Aksamity do prania gładkie		8.50
Kapelusze we wszystkich kolorach		32.—	wzorzyste na suknie domowe		12.80
KAMIZELKI I PULOVERY.			FLANELE.		
Kamizelki damskie (czysta wełna)		40.—	70 cm na bielizne		3.80
Kamizelki dziecięce		25.—	BARCHANY.		
Kamizelki z sierści wielbłądziej		80.—	Ia na suknie		6.50
Dobre Pulovery wiedeńskie		90.—	JEDWABIE.		
FIRANKI — OKAZJA.			Crep de China 70 cm szeroka		18.—
Z trzech części Madras		30.—	Crep Mongol we wszystkich kolor.		28.—
DYWANY.			Czysto jedwabny Foulard		32.—
Chodniki 70 cm		13.50	Bemberg Foulard		8.—
POŃCZOCHY.			PŁÓTNA.		
Od		3.50	Ia płótno domowe		3.50
RĘKAWICZKI.			Płótno na pościel 140 cm		7.80
Watowane		8.—	Obrusy 120×120		10.—
Damskie i dziecięce reformy		7.50	Garnitury na 6 osób		35.—
Futerka		36.—	Chusteczki		—50
			Ręczniki		3.—
			Kanafasy prima		5.80
			Kretony na fartuchy		4.40
			Woale na suknie		4.—

Za powyższe ceny zastrzegamy sobie zgóry wyznaczoną ilość towaru.

Cz. Cieszyn TEXTILIA Cz. Cieszyn

**Ś. p. STANISŁAW DYBOSKI**

Dr. praw, notariusz, kawaler Złotego Krzyża Zasługi,

w wieku 44 lat, po krótkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami świętymi, zasnął w Panu dnia 5-go grudnia 1929 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. 3. Maja 37. odbędzie się w sobotę, 7-go grudnia br. o godz. 8.30 rano do kościoła parafjalnego w Bielsku, gdzie o godzinie 9-tej rano będzie odprawione nabożeństwo żałobne.

W niedzielę, 8-go grudnia br. o godz. 15-tej po południu zwłoki będą złożone na wieczny odpoczynek w grobie rodzinnym na cmentarzu centralnym w Cieszynie.

W żalu pogrążona żona z dziećmi i rodzina.